

Atak Izraela w Libanie i przepędzanie mieszkańców Rafah

23 marca 2025

W niedzielę rano izraelskie drony przeprowadziły atak powietrzny w miasteczku Aita al-Chaab, na terenie Libanu, niedaleko granicy z Izraelem. Armia izraelska wezwała również mieszkańców Rafah, na południu palestyńskiego terytorium Strefy Gazy, do ewakuacji z tego obszaru. Mieszkańcom zagrożono rozpoczęciem „ofensywy”.



Siły Obronne Izraela wzywają mieszkańców dzielnicy Rafah do ewakuacji zaraz po zerwaniu zawieszenia broni między Izraelem a Hamasem. Może to być część planu „oczyszczenia” Gazy z dotychczasowej ludności.

Wcześniej Izrael przeprowadził atak dronów na samochód w miasteczku na południu Libanu, o czym informowała oficjalna libańska agencja prasowa (ANI). Armia izraelska z kolei ogłosiła, że w niedzielny poranek 23 marca, przechwyciła pocisk nadlatujący z Jemenu.

Konflikt wyraźnie się zaostrza. W wiadomości wysłanej do mieszkańców dzielnicy Tel al-Sultan w Rafah, arabskojęzyczny rzecznik armii izraelskiej Avichay Adraee napisał na swoim koncie „X”, że armia „rozpoczęła ofensywę, aby uderzyć w organizacje terrorystyczne” i wezwał ludność, aby unikała przebywania na obszarze „uznanym za niebezpieczną strefę walk”.

Izraelska armia złamała we wtorek zawieszenie broni z palestyńskim ruchem islamistycznym Hamas i wznowiła bombardowanie Strefy Gazy. Rakiety wystrzelone z Jemenu mogły

być rodzajem odpowiedzi Hamasu. W kilku rejonach Izraela zawyły syreny.

Rebelianci Huti z Jemenu, wspierani przez Iran, twierdzą, że działają w ramach solidarności z Palestyńczykami i przeprowadzili dziesiątki ataków rakietowych na Izrael, a także na Morze Czerwone, obszar kluczowy dla światowego transportu morskiego.

Atakują statki bander, które oskarżają o różne powiązania z Izraelem. Ataki te ustały wraz z zawieszeniem broni, które weszło w życie 19 stycznia. Teraz Huti wzięli na siebie odpowiedzialność za wznowienie ataków na Izrael i nawet obiecali je nasilić, dopóki Izrael będzie kontynuował ataki na Gazę.

Z kolei siły USA dokonały kilku ataków na pozycje Huti. W sobotę, po takim ataku, zginęło kilku wysokich rangą urzędników jemeńskiego ruchu rebelianckiego. Huti poinformowali o 53 osobach zabitych i 98 rannych. Ich telewizja podała informację o atakach na międzynarodowe lotnisko Al-Hudajda na zachodzie kraju i mówiła o „amerykańskiej agresji”.

Jemeńscy rebelianci z kolei przeprowadzili w odwecie szereg ataków na amerykańską grupę uderzeniową lotniskowców i ponowili ataki rakietowe na Izrael.

Autorstwo: BD

Na podstawie: AFP, France Info

Źródło: NCzas.info